

Systemy zarządzające atakiem nuklearnym w USA są nadal uruchamiane za pomocą dyskietek

21 kwietnia 2017

Generał James Mattis, pełniący w administracji Donalda Trumpa, funkcję Sekretarza Obrony USA, nakazał przegląd wszystkich systemów jądrowych w USA. W trakcie audytu był zszokowany, gdy dowiedział się, że niektóre z tych systemów są nadal uruchamiane za pomocą dyskietki.

Amerykański Sekretarz Obrony James Mattis nakazał natychmiastowe określenie poziomu wiedzy na temat systemów zarządzających amerykańskim arsenałem jądrowym. Słusznie zwrócono uwagę, że niekiedy mają one więcej niż 60 lat, a na niektórych nadal pracuje się za pomocą dyskietek.

Przed dojściem do władzy prezydenta Donald Trump, mówił on publicznie, że USA „powinna znacząco wzmocnić i rozwinąć swój arsenał jądrowy” i po chwili od czasu objęcia urzędu Ministra Obrony przez generała Mattisa dowiedział się, że potrzebna modernizacja jest opóźniona o dekadę, co oznacza, że niektóre bombowce dalekiego zasięgu mają ponad 60 lat, niektóre centra dowodzenia i kontroli nadal pracują na 8-calowych dyskietkach, a niektóre międzykontynentalne pociski balistyczne nie powinny być już stosowane ze względu na ryzyko awarii.

Pentagon zaplanował już, w ciągu najbliższych 15 lat, wydanie wielu miliardów dolarów, które zostaną wydane między innymi na zakup nowego bombowca B-21, zaktualizowanie floty atomowych okrętów podwodnych i budowę nowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych, a także systemów zarządzania i kontroli.

Jako najpilniejsze nakazano zmodernizowanie systemów zależnych

od dyskietek, które koordynują obecnie wystrzeliwanie międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Ma się to odbyć do końca 2017 roku, czyli do momentu gdy zakończy się proces audytu amerykańskiego arsenału jądrowego.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl